



MIECZYŚLAW KARLICKI

ur. 1927; Pruszków

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, relacje polsko-żydowskie, język żydowski, jidysz

Język i akcent żydowski

Znałem rodziny żydowskie w Łodzi i tutaj w Warszawie też znam tych Kosów i czasami się odzywam do nich. Właśnie z nimi się fajnie gada. Niektórzy to mają taki ak[cent], ale niektórzy to już nie, bo za długo siedzą w Polsce. Ale wtedy w latach przedwojennych to oni tak bardzo właśnie – jak myśmy to mówili – żydoszczyli. Ten polski był taki właśnie specyficzny „Co ty powiesz? Co?” Oni mieli taki akcent w ich rozmowie, [że] było to jak gdyby w formie pytającej. Zawsze gdzieś tam na końcu właśnie taka forma pytająca była. Śmieszne to było, ale bardzo ładne. Tak jak Wilno miało zaciąganie takie. Tak jak wilnusa się poznaje czy lwowiaka, który też mówi z akcentem, tak samo i Żyda.

Dorośli mówili po hebrajsku, po żydowsku. Rozmawiali z sobą po hebrajsku [jidysz], ale z dziećmi na ogół mówili po polsku. Pamiętam tego chłopaka, jak chodziłem do tego sklepiku i do niego do domu, to często było tak, że tu my rozmawiamy, rozmawiamy, rozmawiamy, ale ni z gruszki ni z pietruszki ta pani i ojciec tego chłopaka to coś tam zaczęli po hebrajsku, no i nic człowiek nie wiedział, bo skąd. No ale właśnie mówili po hebrajsku celowo, żebym ja nie wiedział, o co chodzi. Oni przy mnie między sobą to też mówili po polsku. I jak ja byłem [u nich] to rozmawiali po polsku, ale ten chłopak umiał mówić po hebrajsku. [Kiedyś] znałem różne zwroty i powiedzonka. Zresztą ten hebrajski [jidysz] jest trochę podobny do niemieckiego, bo ja dość szybko się nauczyłem niemieckiego języka.

Data i miejsce nagrania	2005-01-22, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"